

biel
troskliwie otula Bieszczad
kolejny rok
gładząc Jego blizny.
Przestrzenia
wstrząsa donośny dźwięk ciszy

na bieli
ślady dwóch par butów

miłość
powróciła do Gór
i będą się gonić
wśród bezlistnych buków
i będą się kochać
wśród długich wieczorów
i będą odjeżdżać
wśród siebie zaplątani

gdy powrócą
ten trzeci człowiek
będzie miał oczy niebieskie
jak niebo nad szczytami

bo zapatrzili się w niebo
będzie miał oczy zielone
jak sosny na przełęczach
bo zapatrzili się w las
będzie miał oczy szare
jak mgły pomiędzy szczytami
bo zapatrzili się w Przestrzeń

z nieświadomym wspomnieniem

ten trzeci człowiek
troskliwie otuli Bieszczad
dla którego powstał.